

Sygn. akt II Ca 331/13

Sygn. akt II Ca 331/13

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 25 czerwca 2013 r.

Sąd Okręgowy w Świdnicy, II Wydział Cywilny Odwoławczy

w składzie następującym:

Przewodniczący: SSO Barbara Nowicka

Sędziowie: SO Piotr Rajczakowski

SO Aleksandra Żurawska

Protokolant: Alicja Marciniak

po rozpoznaniu w dniu 13 czerwca 2013 r. w Świdnicy

na rozprawie

sprawy z powództwa **A. F.**

przeciwko **Towarzystwu (...) SA w W.**

o zapłatę 70.000 zł

na skutek apelacji powódki

od wyroku Sądu Rejonowego w Świdnicy

z dnia 21 lutego 2013 r., sygn. akt I C 925/12

I. zmienia zaskarżony wyrok w pkt I w ten sposób, że zasądza od strony pozwanej Towarzystwa (...) SA w W. na rzecz powódki A. F. kwotę 20.000 (dwadzieścia tysięcy) zł z ustawowymi odsetkami od dnia 1 marca 2012 r.;

II. oddala dalej idącą apelację;

III. zasądza od strony pozwanej na rzecz powódki 2.200 zł kosztów postępowania apelacyjnego.

Sygn. akt II Ca 331/13

UZASADNIENIE

Zaskarżonym wyrokiem z dnia 21 lutego 2013 r. Sąd Rejonowy oddalił powództwo A. F. przeciwko Towarzystwu (...) S.A. z siedzibą w W. o zapłatę 70.000 zł oraz orzekł o kosztach procesu i kosztach sądowych.

Sąd Rejonowy ustalił następujący stan faktyczny. A. F. i jej o dwa lata starszy brat W. J. od dzieciństwa spędzali wspólnie czas, mieli ten sam krąg znajomych, chodzili do tego samego przedszkola, a później jeździli razem do tej samej szkoły podstawowej. W. J. ożenił się w 1991 r. i zamieszkał z żoną w domu rodzinnym w C.. Po dwóch latach wyremontował mieszkanie znajdujące się na piętrze domu i tam się wprowadził wraz z żoną i dziećmi. A. F.

pomagała bratu w opiece nad dziećmi. Po wyjściu za mąż zamieszkała wraz mężem na parterze domu, tam, gdzie mieszkali rodzice. Wspólnie z bratem spędzała wolny czas, razem chodzili na sylwestra czy na imieniny do wspólnych znajomych. A. F. urodziła syna i po 3 tygodniach miał miejsce wypadek samochodowy, w którym zginął W. J.. W dniu 1 czerwca 1998 r. w Z. M. Z., kierujący pojazdem marki K. (...) o numerze rejestracyjnym (...), w wyniku nieostrożnej jazdy zjechał pojazdem na połowę jezdni przeznaczoną dla ruchu w kierunku przeciwnym, a następnie zderzył się czołowo z prawidłowo jadącym samochodem marki O. (...) o numerze rejestracyjnym (...), kierowanym przez W. J., wskutek czego W. J. w wyniku doznanych obrażeń ciała poniósł śmierć, jego syn M. J. (1) doznał ciężkich obrażeń ciała w postaci stłuczenia czaszki, stłuczenia pnia mózgu oraz ognisk wynaczynionej krwi w płatach czołowych, jego drugi syn M. J. (2) doznał ciężkich obrażeń ciała, m. in. w postaci stłuczenia czaszki, stłuczenia pnia mózgu i rany szarpanej podudzia prawego, a matka M. J. (3) doznała obrażeń ciała w postaci stłuczenia czaszki, wstrząśnienia mózgu i wielofragmentowego złamania kości ramiennej prawej. Sprawca tego wypadku M. Z. został skazany wyrokiem Sądu Rejonowego w Jaworze z dnia 13 września 2000r. w sprawie o sygn. akt II K 318/98, na karę 2 lat pozbawienia wolności, przy warunkowym zawieszeniu wykonania kary na okres 5 lat oraz orzeczono wobec niego zakaz prowadzenia pojazdów mechanicznych na okres 5 lat. Pojazd sprawcy w dacie zdarzenia posiadał obowiązkowe ubezpieczenie odpowiedzialności cywilnej posiadaczy pojazdów mechanicznych w towarzystwie ubezpieczeniowym pozwanego. Pełnomocnik powódki w piśmie z dnia 30 stycznia 2012r. wystąpił do pozwanego z roszczeniem o przyznanie powódce kwoty 70.000 zł tytułem zadośćuczynienia pieniężnego za doznaną krzywdę, jednakże pozwany pismem z dnia 27 lutego 2012r. odmówił przyznania stosownego zadośćuczynienia, wskazując, że jest ono nienależne. Dzieci W. J. były hospitalizowane w szpitalu w L., a jego matka – w szpitalu w J.. Przez pierwszy miesiąc po wypadku A. F. zamiast poświęcać całą uwagę swojemu dziecku, jeździła między jednym a drugim szpitalem, a ponadto zajmowała się bratową, która była w domu w ciężkim stanie po śmierci swojego męża. Dzieci z L. zostały przewiezione do K., gdzie po półtora miesiąca rehabilitacji wróciły do domu, mogły już same chodzić, ale wymagały stałej opieki, gdyż nie można było pozwolić, aby się przewróciły. Po śmierci brata A. F. nie mogła poświęcić się swojemu dziecku, była w stresie, nie mogła nic przełknąć do jedzenia. Jeździła samochodem, ale ciężko jej było się nim poruszać, bo miała obawy, lęki. Widok straży, karettek pogotowia na miejscu zdarzenia, widziany z odległości około 300m, utkwił powódce w pamięci. Do tej pory jest obecny lęk w rodzinie - kiedy ktoś z jej członków usłyszy sygnał karetki, to dzwoni do nieobecnych członków rodziny z zapytaniem, czy wszystko jest w porządku. Brat powódki nie zdążył zostać chrzestnym jej syna, co było wcześniej planowane. Wspomnienia powracają, na przykład podczas świąt. A. F. po urlopie macierzyńskim została zwolniona z zakładu pracy z przyczyn reorganizacyjnych i przez trzy lata pozostała w domu. Nie miała motywacji do szukania pracy. Nie korzystała z terapii psychologicznej, nie brała żadnych leków. Na wieść o tragicznej śmierci brata u powódki wystąpiły emocje charakterystyczne dla tego typu przeżyć: szok, rozpacz, ból, poczucie przytłoczenia, bezsilność. Te stany emocjonalne w różnym natężeniu trwały od kilku dni do roku czasu. Powódka przeszła żałobę niepowikłaną. Nie wystąpiła u niej ciężka depresja czy też objawy zespołu stresu pourazowego. Powódka nigdy nie zapomni brata i nadal odczuwa jego brak i tęsknotę za nim, ale jest to naturalne. Występujące u niej stany emocjonalne nie wpłynęły zaburząco na jej funkcjonowanie w życiu osobistym, społecznym, zawodowym. Jak sama powódka wskazuje, bardziej skoncentrowała się na bratankach, którzy doznali w wyniku wypadku bardzo poważnych urazów zagrażających życiu, niż na przeżywaniu żałoby. A. F. aktywnie wkroczyła w życie po śmierci brata, zorganizowała wraz z mężem pogrzeb, zajmowała się prowadzeniem domu, swoim nowonarodzonym dzieckiem, odwiedzała w szpitalu bratanków, matkę, następnie pomagała bratankom i matce po ich powrocie do domu. Ta aktywność była również tym czynnikiem, który spowodował, że nie doszło u niej do głębokich zaburzeń związanych ze śmiercią brata. U powódki nie występują objawy zaburzeń nerwicowych, lękowych, depresyjnych, ani objawy zespołu stresu pourazowego, objawy przewlekłej reakcji adaptacyjnej, czy też trwałej zmiany osobowości. Powódka nie wymagała i nie wymaga wsparcia, terapii psychologicznej, ani leczenia psychiatrycznego w związku ze śmiercią brata. Wystąpiła u niej naturalna reakcja na śmierć brata i nie doszło do długotrwałego lub trwałego uszczerbku na zdrowiu.

Rozważając tak ustalony stan faktyczny, sąd Rejonowy stanął na stanowisku, że powództwo nie zasługiwało na uwzględnienie. W pierwszej kolejności wskazał, że w obecnym stanie prawnym, począwszy od dnia 3 sierpnia 2008 r., zadośćuczynienie pieniężne za doznaną krzywdę przysługuje według uznania Sądu najbliższym członkom rodziny zmarłego (art. 446 § 4 kc). Sąd zgodził się ze stanowiskiem Sądu Najwyższego, wyrażonym w uchwale z

dnia 22 października 2010r. (sygn. akt III CZP 76/10), zgodnie z którym najbliższemu członkowi rodziny zmarłego przysługuje na podstawie art. 448 kc w związku z art. 24 § 1 kc zadośćuczynienie pieniężne za doznaną krzywdę, gdy śmierć nastąpiła na skutek deliktu, który miał miejsce przed dniem 3 sierpnia 2008r. Tezę tę potwierdził następnie Sąd Najwyższy w uchwale z dnia 13 lipca 2011r. (sygn. akt III CZP 32/11). Tym samym osoby, które utraciły najbliższego przed dniem 3 sierpnia 2008r. również mogą domagać się zadośćuczynienia pieniężnego za doznaną krzywdę z tym, że nie na podstawie nowej instytucji z art. 446 § 4 kc, a na innej podstawie, tj. art. 448 kc w zw. z art. 24 § kc. Odnosząc się do zgłoszonego w sprawie żądania, Sąd zważył, że zadośćuczynienie za krzywdę ma rekompensować szkodę niemajątkową, której istota wiąże się z subiektywnymi przeżyciami człowieka takimi, jak: cierpienie, poczucie samotności, smutku, depresji, utrata motywacji do przezwyciężenia codziennych trudności, poczucie krzywdy moralnej, przy czym nie należy kierować się wyłącznie subiektywnymi odczuciami poszkodowanego, lecz przede wszystkim oprzeć się na kryteriach zobiektywizowanych. W ocenie Sądu, należy odrzucić tezę, że sam fakt śmierci każdej bliskiej osoby uzasadnia roszczenie z art. 448 kc. Podstawowym kryterium, które przesądza o zasadności przyznania zadośćuczynienia jest faktyczny stopień zażyłości czy bliskości osobistej i gospodarczej, jaka zachodziła pomiędzy zmarłym a najbliższym członkiem rodziny, rola, jaką osoba zmarła pełniła dla osoby uprawnionej, pozostawanie we wspólnym gospodarstwie domowym, wspólne wychowywanie dzieci, a także negatywny wpływ straty osoby bliskiej na samopoczucie i zdrowie uprawnionego.

W orzecznictwie podkreśla się, że na przyznanie świadczenia i jego miarkowanie wpływają takie okoliczności, jak silny wstrząs, apatia, zaburzenia adaptacyjne powodujące niechęć do życia, niechęć do podejmowania leczenia, ciężki stan zdrowia psychicznego i nastroju, brak możliwości uczestniczenia w pogrzebie męża, wyjątkowo silne przeżycia traumatyczne spowodowane poczuciem utraty bezpieczeństwa i stabilizacji, szczególna więź emocjonalna matki z dzieckiem wynikająca ze wspólnego zamieszkiwania, szok psychiczny po śmierci męża z rozpoznaniem zaburzeń adaptacyjnych. Przedkładając powyższe na realia niniejszej sprawy, Sąd wskazał, że w dacie nieszczęśliwego wypadku zarówno powódka, jak i jej zmarły brat prowadzili już osobne gospodarstwa domowe, każdy z nich założył swoją rodzinę: brat miał żonę i dwójkę dzieci, powódka miała męża i dziecko. Zatem pomiędzy powódką, a jej zmarłym bratem nie było już takiej osobistej bliskości, polegającej na prowadzeniu wspólnego życia, ani też nie było już bliskości gospodarczej, polegającej na pozostawaniu we wspólnym gospodarstwie domowym.

Z opinii psychologicznej wynika, że u powódki wystąpiła naturalna reakcja na śmierć brata i nie doszło u niej do długotrwałego lub trwałego uszczerbku na zdrowiu. W szczególności nie wystąpiły u niej objawy zaburzeń nerwicowych, lękowych, depresyjnych, objawy zespołu stresu pourazowego, ani objawy przewlekłej reakcji adaptacyjnej czy też trwałej zmiany osobowości. Biegła sądowa stwierdziła, że powódka nie wymagała i nie wymaga wsparcia, terapii psychologicznej ani leczenia psychiatrycznego w związku ze śmiercią brata. Zdaniem Sądu, sama okoliczność przeżywania żałoby po śmierci bliskiej osoby nie daje podstawy do przyznania zadośćuczynienia za doznaną krzywdę. Ponieważ powódka sama miała nowonarodzone dziecko, to opieka nad tym dzieckiem, jak również jej zaangażowanie w pomoc w odzyskaniu zdrowia przez dzieci W. J. spowodowało, że powódka nie zamknęła się w sobie, nie czuła się osamotniona, nie przeżywała depresji, tylko wręcz przeciwnie – czuła się potrzebna, była aktywna życiowo. Uznając zatem, że nie zaistniały takie obiektywne okoliczności faktyczne, które uzasadniałyby przyznanie powódce zadośćuczynienia, jak również nie przemawia za tym indywidualne przeżywanie żałoby przez powódkę w sposób niepowikłany, Sąd oddalił powództwo. W punkcie II sentencji wyroku Sąd na podstawie art. 102 kpc nie obciążył powódki kosztami procesu, mając na uwadze szczególne okoliczności sprawy, a mianowicie wystąpienie przez powódkę z roszczeniem w związku z tragiczną śmiercią swojego brata. Ponieważ powódka uiszczała na poczet opinii biegłej sądowej zaliczkę w wysokości 500 zł, zaś wynagrodzenie przyznane biegłej wynosiło 330,22 zł, w punkcie III wyroku orzeczono na podstawie art. 80 ust. 1 ustawy z dnia 28 lipca 2005r. o kosztach sądowych w sprawach cywilnych (tekst jedn. Dz. U. z 2010r. Nr 90, poz. 594 z późn. zm.) zwrot powódce nadpłaconych wydatków sądowych według wyliczenia: 500 zł – 330,22 zł = 169,78 zł.

W apelacji od powyższego wyroku w pkt. I i II, tj. w części oddalającej powództwo co do kwoty ponad 20.000 zł z odsetkami liczonymi od dnia 28 lutego 2012 r. oraz w zakresie orzeczenia o kosztach procesu, powódka zarzuciła naruszenie przepisów prawa materialnego poprzez błędną wykładnię art. 24 § 1 kc w zw. z art. 448 kc, polegającą na przyjęciu, że w okolicznościach faktycznych sprawy brak jest podstaw do przyznania jej zadośćuczynienia w związku z krzywdą, jaką wywołała u niej śmierć brata. Wskazując na powyższe, powódka wniosła o zmianę zaskarżonego wyroku

i zasądzenie od pozwanego na jej rzecz kwoty 20.000 zł wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 28 lutego 2012 r. do dnia zapłaty oraz kosztów procesu za obie instancje, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

Sąd Okręgowy rozpoznając apelację oparł się na ustaleniach faktycznych Sądu Rejonowego mających uzasadnienie w zebranych w sprawie materiale dowodowym i zważył co następuje. Apelacja prawie w całości podlegała uwzględnieniu. Przede wszystkim Sąd Rejonowy prawidłowo, opierając się na orzecznictwie Sądu Najwyższego, stanął na stanowisku, że najbliższym członkom rodziny zmarłego przysługuje zadośćuczynienie pieniężne za doznaną krzywdę, gdy śmierć miała miejsce przed dniem 3 sierpnia 2008r., a zatem przed wejściem w życie przepisu art. 446 § 4 k.c. (wprowadzonego ustawą z dnia 30 maja 2008 r. o zmianie ustawy - Kodeks cywilny oraz niektórych innych ustaw, Dz.U. Nr 116, poz. 731), na podstawie przepisów art. 448 w związku z art. 24 § 1 k.c. Zupełnie nieuzasadnione było ponadto stanowisko strony pozwanej, że odpowiedzialność na powyższej podstawie prawnej nie dotyczyła ubezpieczyciela, co miałyby wynikać z art. 34 ustawy z 22 maja 2003 r. o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych (Dz. U. Nr 124, poz. 1152), gdyż przepis ten, jak podnosiła pozwana, wymienia enumeratywny katalog następstw szkód za które odpowiada ubezpieczyciel i brak wśród nich naruszenia więzi rodzinnej wskutek śmierci poszkodowanego. Tymczasem skoro posiadacz lub kierujący pojazdem mechanicznym są obowiązani do odszkodowania za wyrządzoną w związku z ruchem pojazdu szkodę, której następstwem jest między innymi śmierć, to w ramach zawartej umowy ubezpieczenia ubezpieczyciel przejmuje odpowiedzialność sprawcy, a wynika to z istoty ubezpieczenia się od odpowiedzialności cywilnej, zaś ani z przepisów ustawy, ani z umowy (co nie zostało dowiedzione) nie wynika, aby odpowiedzialność ubezpieczyciela za szkodę w postaci naruszenia dóbr osobistych osób najbliższych osoby zmarłej, wywołane śmiercią na skutek wypadku spowodowanego przez kierującego pojazdem mechanicznym, za którą on sam ponosi odpowiedzialność, była wyłączona, a takie wyłączenie musiałyby być wyraźne (zob. m. in. uchwały Sądu Najwyższego: z 7 listopada 2012r., III CZP 67/12, OSNC 2013r., Nr 4, poz. 45, z 20 grudnia 2012r., III CZP 93/12, M. Prawn. 2013r., Nr 2, poz. 58 oraz wyrok Sądu Apelacyjnego w Krakowie z 6 września 2012r., I Aca 739/12, Wyd. Lex nr 1223205). Również zdawało się nie budzić wątpliwości Sądu pierwszej instancji, że ochronie na podstawie powołanych przepisów podlega szczególnie więź rodzinna, której zerwanie nastąpiło wskutek śmierci członka rodziny. W aktualnym orzecznictwie Sądu Najwyższego została bowiem przyjęta koncepcja, że więź emocjonalna łącząca osoby bliskie jest dobrem osobistym, a zatem doznany na skutek śmierci osoby bliskiej uszczerbek może polegać nie tylko na osłabieniu aktywności życiowej i motywacji do przezwycięzania trudności przez pozostałych przy życiu członków rodziny, (co uzasadnia odszkodowanie z art. 446 § 3 k.c.) lecz jest także następstwem naruszenia tej relacji między osobą zmarłą a jej najbliższymi (zob. wyrok, z uzasadnieniem, Sądu Apelacyjnego we Wrocławiu z 10 lutego 2012r. I ACa 1380/11, Wyd. Lex nr 1171313 oraz wyroki Sądu Najwyższego z dnia 2 grudnia 2009 r. I CSK 149/09, z dnia 14 stycznia 2010 r. IV CSK 307/09, z dnia 10 listopada 2010 r. II CSK 248/10 i uchwałę Sądu Najwyższego z dnia 22 października 2010 r., III CZP 76/10, BSN 2010, nr 10, s. 11). Wskazując w prawidłowo poczynionych ustaleniach faktycznych rodzaj więzi, jaka łączyła powódkę ze zmarłym bratem, Sąd Rejonowy wadliwie uznał, że brak było podstaw do uznania jej rodzaju za taki, który by uzasadniał przyznanie powódce zadośćuczynienia na podstawie powoływanych przepisów art. 448 w związku z art. 24 § 1 k.c. Już bowiem takie okoliczności wynikające z powyższych ustaleń faktycznych, jak bardzo dobry kontakt rodzeństwa od dzieciństwa, pozostały do śmierci W. J., wspólny krąg znajomych, wspólne uroczystości, aktywna pomoc powódki w opiece nad dziećmi brata, a wreszcie zamieszkiwanie w jednym budynku mieszkalnym, wskazywały na istnienie szczególnej więzi emocjonalnej między rodzeństwem. Tak więc przeżycia powódki (będące skutkiem zerwania tej więzi), które wystąpiły na skutek śmierci brata: szok, rozpacz, ból, poczucie przytłoczenia, bezsilność, uczucie tęsknoty za bratem, uzasadniały przyznanie jej zadośćuczynienia, a ich stopień natężenia i długość trwania, a z drugiej strony także brak ciężkiej depresji, objawów zespołu stresu pourazowego, fakt że występujące stany emocjonalne nie wpłynęły zaburzająco na funkcjonowanie powódki w życiu osobistym, społecznym i zawodowym, a także i to że powódka uniknęła, co wynika z opinii psychologicznej, głębokich zaburzeń w związku ze śmiercią brata, dzięki aktywnemu wkroczeniu w życie po wypadku, przez zorganizowanie pogrzebu, pomocy matce i bratankom w czasie ich pobytu w szpitalu oraz po jego opuszczeniu, a zatem dzięki swoim działaniom, wpływały na wysokość należnego jej zadośćuczynienia, które, stosownie do jej żądania zgłoszonego w apelacji, powinno zamykać się kwotą 20.000 zł. Wysokość zadośćuczynienia nie może wprawdzie z jednej strony być nadmierna w stosunku do doznanej krzywdy i aktualnych stosunków majątkowych społeczeństwa, a więc

powinna być utrzymana w rozsądnych granicach, z drugiej jednak powołanie się na potrzebę utrzymania wysokości zadośćuczynienia w rozsądnych granicach, odpowiadających aktualnym warunkom i przeciętnej stopie życiowej społeczeństwa, nie może prowadzić do podważenia kompensacyjnej funkcji zadośćuczynienia, która jest jej funkcją podstawową. W okolicznościach sprawy, w ocenie Sądu Okręgowego, właśnie powyższa kwota zadośćuczynienia, prowadzi zaś do realizacji tej funkcji. Odsetki od przyznanego powódce roszczenia głównego są zaś jej należne od dnia 1 marca 2012r., tj. od upływu 30 dni od dnia zgłoszenia przez powódkę ubezpieczycielowi żądania (art. 817 § 1 k.c.), a co miało miejsce, jak wynika z akt szkodowych, 30 stycznia 2012r. W tym też nieznacznym zakresie żądanie powódki, zgłoszone w apelacji, dotyczące odsetek, nie mogło podlegać uwzględnieniu. Z powyższych względów Sąd Okręgowy, na podstawie art. 386 § 1 k.c., zmienił zaskarżony wyrok (pkt I), na podstawie art. 385 k.p.c. oddalił dalej idącą apelację (pkt II), w tym dotyczącą zaskarżenia orzeczenia o kosztach procesu, skoro nawet stosunkowe ich rozłożenie i tak prowadziłoby do zasądzenia kosztów od powódki na rzecz strony pozwanej. O kosztach postępowania apelacyjnego (pkt III), na które składała się opłata od apelacji i wynagrodzenie pełnomocnika, Sąd orzekł na podstawie art. 98 § 1 i 3, art. 99, art. 391 § 1 kpc oraz § 6 pkt 5 i § 12 ust. 1 pkt 1 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z 28 września 2002r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego ustanowionego z urzędu (Dz. U. Nr 163 poz. 1349 ze zm.).